

Vin Vinci, Viking (feat. Nizioł x Stecu, prod. Phonoc)

Jak wiking, wiking
Ciężkie flow, a nie wtyki
Nikim, nikim
Byliby, gdyby nie pliki
A w szyki, w szyki
Fałszywe mam wyje*ane, bo
Z wandali armią dawno kursy obrane

Wnyki, wnyki
Chcieli zastawiać tu na nas
Styki, styki
Z zazdrości im przepala
Jak wiking, wiking
My lecimy za ciosem, bo
Ciężki przekaz jak topór ze sobą niosę

Wjeżdżamy i nie pytamy kogoś o zdanie
Obrany mamy kurs, niech czekają na to co się stanie
Wbijam się w banię, jak białą bronią wiking
A złotem się nie wkupisz człowieka, do naszej klikki

Pożądaną przekaz jak na morzu czarna perła
Huk jak słowiański róg, tu wali się ją na hejnał
Z taką armią nie przegram, do upadłego walczę
Przeciwko kure*twu lecimy, tworzymy tarczę

Jak zdradzisz, tak między kimś, czy między nami
My damy ci powody, by nazwać barbarzyńcami
Więc wiec, wiec, na tym statku nie ma przebaczyć
Jak zachowasz się jak pies, za burtę, ratunku nie ma
Możesz biec, biec, ale nigdzie nie uciekniesz
Bo jak po rozbitej tratwie, nic tu po tobie nie będzie
Krążą legendy i niestworzone baśnie
Bo jedyne co mają, to bujną wyobraźnię

Jak wiking, wiking
Ciężkie flow, a nie wtyki
Nikim, nikim
Byliby, gdyby nie pliki
A w szyki, w szyki
Fałszywe mam wyje*ane, bo
Z wandali armią dawno kursy obrane

Wnyki, wnyki
Chcieli zastawiać tu na nas
Styki, styki
Z zazdrości im przepala
Jak wiking, wiking
My lecimy za ciosem, bo
Ciężki przekaz jak topór ze sobą niosę

Popłynąć w siną dal
Mnożą się powody, by nie spać więcej za dnia
Wypłynąć na szerokie wody
Charakter jak stal, jakbym był z innej epoki
Ciesz tu mnie czarny pas, w chędożeniu niedoli

Nie zabronisz wikingowi
To co miał mieć jutro, dzisiaj mu otworem stoi
To jak pewna siebie mentalność
Rozgraniczać pewne opcje, i wybrać idealną
Mieć a nie mieć, to raczej nie to samo
Leć, a nie męcz swoich bliskich o to siano
Chcieć, a nie chcieć, więc zaryzykuj wreszcie

A nie wszystkich dookoła winisz za swoje pretensje

Trzeba pomóc, poda rękę
Nie klęknie, obłudzie nie przykłaśnie
Jak wiking wyzwiał się podajmie
Zła się nie ulęknie, walczy dopóki nie padnie

Jak wiking, wiking
Ciężkie flow, a nie wtyki
Nikim, nikim
Byliby, gdyby nie pliki
A w szyki, w szyki
Fałszywe mam wyje*ane, bo
Z wandali armią dawno kursy obrane

Wnyki, wnyki
Chcieli zastawiać tu na nas
Styki, styki
Z zazdrości im przepala
Jak wiking, wiking
My lecimy za ciosem, bo
Ciężki przekaz jak topór ze sobą niosę